BIULETYN ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

NR. 3 i 4 LUTY—MARZEC 1937 R.

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, KSIĄŻĘCA 6 m. 11. TEL. 7-17-17

Na prawach rękopisu

TREŚĆ

Wszyscy inżynierowie elektrycy powinni być członkami Z. P. I. E. jako jedynej ich reprezentacji w N. O. I.

Poznajmy się i współpracujmy wszyscy.

Koledzy! Ułatwiajcie pracę Zarządowi Związku, płaćcie regularnie składkę, zawiadamiajcie o każdorazowej zmianie adresu.

Inżynierowie elektrycy w świetle ankiety 1936 r.

Opracowane przez Biuro Zarządu Głównego
Związku Polskich Inżynierów Elektryków

Polscy inżynierowie elektrycy jako jeden z najmłodszych zespołów stanu inżynierskiego nie posiadali dotychczas dostatecznie wyraźnej, własnej tradycji zawodowej. W związku z tym dawał się dotkliwie odczuwać brak wszelkich danych statystycznych oraz charakterystyk przekrojów naszego życia zawodowego. Wszelkie jego przejawy były ocenione doraźnie z wielkim przybliżeniem.

Dążąc do usunięcia tej anomalii Związek Polskich Inżynierów Elektryków podjął pierwszą próbę zorientowania się w ilości inżynierów elektryków wydając drukiem w marcu r. ub. I-e wydanie „Spisu Inżynierów Elektryków Polskich". Jednocześnie do wszystkich inżynierów elektryków, których adresy były dokładnie znane, została rozesłana „Bezimienna Ankieta dla Inżynierów Elektryków".

Ankieta obejmowała:

1) Rok urodzenia . . . .

2) Rok ukończenia wyższego zakładu naukowego . . . .

3) Nazwa zakładu naukowego i wydział . . .

4) Specjalizacja w czasie studiów (podkreślić);

a) Prądy silne,
b) Prądy słabe,
c) Radiotechnika,
d) . . . .

5) Rok rozpoczęcia pracy zawodowej . . . .

6) Zatrudniony:

a) stale,
b) czasowo,
c) bez zajęcia (podkreślić)

7) Specjalizacja zawodowa (możliwie szczegółowo) . . . .

8) Dziedzina zatrudnienia: (a — podkreślić, b) — dopisać)

a) Państwowa, samorządowa, prywatna.
b) Dział elektrotechniki . . . . . .

9) Czy dziedzina zatrudnienia była: (podkreślić)

a) Swobodnie obrana,
b) Narzucona przez warunki osobiste,
c) Przez sytuację na rynku pracy.

10) Stopień nasycenia w danej dziedzinie przez siły inżynierskie: (podkreślić)

a) Brak,
b) Nasycenie,
c) Nadmiar.

11) Średnie miesięcze wynagrodzenie (zarobek) brutto zł. . . . .

12) Uwagi i spostrzeżenia dotyczące społeczno-zawodowych zagadnień inżynierskich . . .

Tekst ankiety opracowany został w porozumieniu z Komisją Statystyczno-Rejestracyjną Z. P. I. E., która wyniki prac dotychczasowych zresumowała w referacie inż. M. Gajewskiego p. t. „Siły fachowe z wyższym wykształceniem w elekrotechnice"*).

Celem ankiety było zebranie:

a) Materjału służącego jako podstawa podziału na specjalności w zawodzie inżyniera elektryka,

b) Danych dotyczących uposażeń i zarobków inżynierów elektryków,

c) Danych charakteryzujących sytuację na rynku pracy,

d) Najbardziej aktualnych uwag i spostrzeżeń dotyczących społeczno-zawodowych i techniczno-gospodarczych zagadnień inżynierskich na różnych terenach pracy.

Ankieta ta była pierwszą próbą tego rodzaju zorganizowaną pośród inżynierów elektryków polskich. Ze względu na aktualność i ważność poruszanych zagadnień należało oczekiwać bardziej licznych odpowiedzi. Niestety opieszałość ogółu inżynierów elektryków i tym razem potwierdziła się. Należy jednak podkreślić z uznaniem, że odpowiedzi nadesłane były całkowicie wyczerpujące, co pozwalało traktować całość jako materiał, z dostatecznym przybliżeniem, odtwarzający istotny stan rzeczy.

Ankieta rozesłana była w końcu kwietnia 1936 r. w ilości około 800 egzemplarzy. Do końca r. ub. nadesłano 244 odpowiedzi, co stanowi 30% ilości egzemplarzy rozesłanych.

Odpowiedzi nadesłane pochodziły z następujących środosk — według Okręgów N. O. I.

Okręg warszawski . . .	122	odpowiedzi
„ śląsko-dąbrowski .	29	„
„ małopolski . .	23	„
„ wielkopolski . . .	14	„
„ pomorski	13	„
Okręgi inne	43	„
Razem	244	odpowiedzi

Całość materjału uzyskanego z ankiety ujęta została w postaci 12 tablic, które poniżej podajdmy zaopatrując je w krótkie komentarze:

Tablica 1. Inżynierowie elektrycy według specjalności zawodowej z uwzględnieniem czasu ukończenia studiów (roczniki dyplomowe). (str. 3).

Z zestawienia tego wynika, że największa procentowo ilość inżynierów elektryków, którzy odpowiedzieli na ankietę, zatrudniona jest w elektryfikacji — 39,5%. Drugą z kolei dziedziną pod względem skupienia sił inżynierskich jest telekomunikacja — 17,9%. Przemysł elektryczny, jak widać jeszcze dotychczas grupuje stosunkowo bardzo niewielką ilość inżynierów — 16,4%. Pozostałe mniej pojemne dziedziny zatrudniają łącznie dość znaczną ilość inżynierów elektryków — 26,2%.

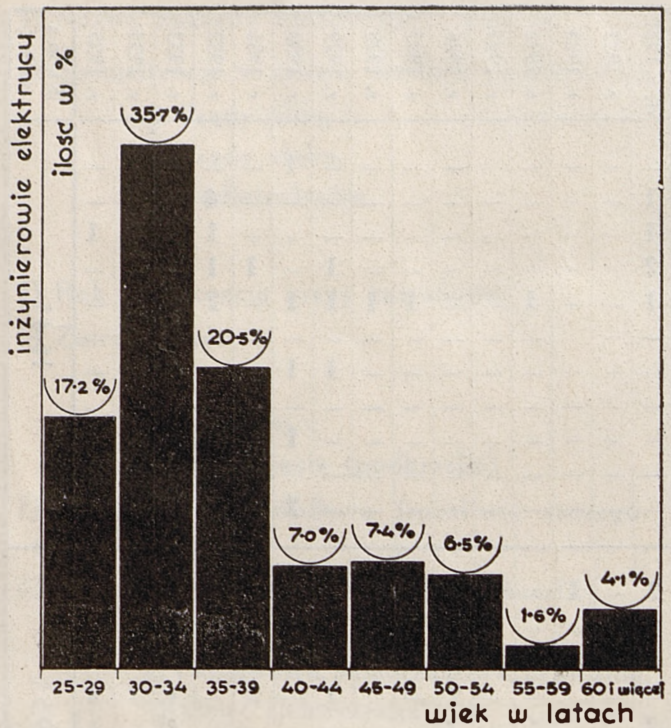
Tablica 2. Inżynierowie elektrycy według wieku. (str. 4).

Przeważająca większość w zespole inżynierów elektryków (73,4%) stanowią inżynierowie młodzi, którzy nie przekroczyli jeszcze 40-go roku życia, są to zatem wychowankowie politechnik krajowych.

*) Referat inż. M. Gajewskiego został wygłoszony dn. 29.II 36 i dn. 18.III 36 r. oraz opublikowany przez Komisję Studjów T. P. M. A.

	Specjalność zawodowa / Roczniki dyplomowe	do r. 1921	r. 1922	r. 1923	r. 1924	r. 1925	r. 1926	r. 1927	r. 1928	r. 1929	r. 1930	r 1931	r. 1932	r. 1933	r. 1934	r. 1935	Suma w %
Przemysł elektryczny	Maszyny elektryczne i transformatory	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	16,4%
	Aparaty i przyrządy elektryczne	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	2	—	
	Kable i przewody elektryczne	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	
	Sprzęt elektryfikacyjny	2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—	—	
	Sprzęt telekomunikacyjny	1	—	—	1	—	—	1	1	1	1	—	2	2	3	—	
	Akumulatory elektryczne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Grzejnictwo elektryczne	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	
	Materiały izolacyjne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	
	Elektrometalurgia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	
	Elektrochemia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	
	Elektrotechnika samochodowo-lotn.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	3	—	
Elektryfikacja	Wytwarzanie energii elektrycznej	7	—	1	—	1	—	2	2	1	1	4	1	3	2	1	39,5%
	Rozsył energii elektrycznej	4	—	—	—	1	2	—	3	—	1	4	1	4	—	4	
	Sprzedaż energii elektrycznej	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	
	Trakcja elektryczna	—	—	—	—	—	2	—	—	1	—	2	—	1	1	4	
	Elektrotechnika przemysłowa	2	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	4	—	1	
	Urządzenia elektryczne	8	—	—	2	—	—	—	1	1	2	1	3	—	2	2	
	Oświetlenie elektryczne	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	
	Gospodarka elektryczna	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	1	—	—	—	
Telekomunikacja – Teletechnika	Budowa urządzeń teletechnicznych	1	1	—	—	—	—	—	—	—	2	1	2	2	1	2	17,9%
	Eksploatacja urządzeń teletechnicznych	5	—	—	—	—	—	—	—	1	2	2	3	2	3	1	
	Sygnalizacja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	—	—	
Telekomunikacja – Radiotechnika	Budowa urządzeń radiotechnicznych	—	—	—	—	—	2	—	—	1	1	—	—	1	1	—	
	Eksploatacja urządzeń radiotechn.	2	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	1	—	1	
	Telewizja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
	Elektrotechnika wojskowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	1	1	1,6%
Szkolnictwo i nauka	Wyższe	2	—	—	—	—	—	1	—	1	—	1	1	—	—	—	10,5%
	Średnie i zawodowe	6	1	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2	1	—	
	Prace naukowe i badawcze	2	—	—	1	—	—	—	—	2	1	2	—	—	—	1	
Handel i wolny zawód	Handel	4	1	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	2	9,0%
	Rzeczoznawstwo elektryczne	5	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	
	Nadzory elektryczne	3	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	
Administracja	Państwowa	3	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	—	—	1,6%
	Samorządowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	
Różne	Elektromedycyna	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,5%
	Organizacja	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	
	Poza zawodem	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	

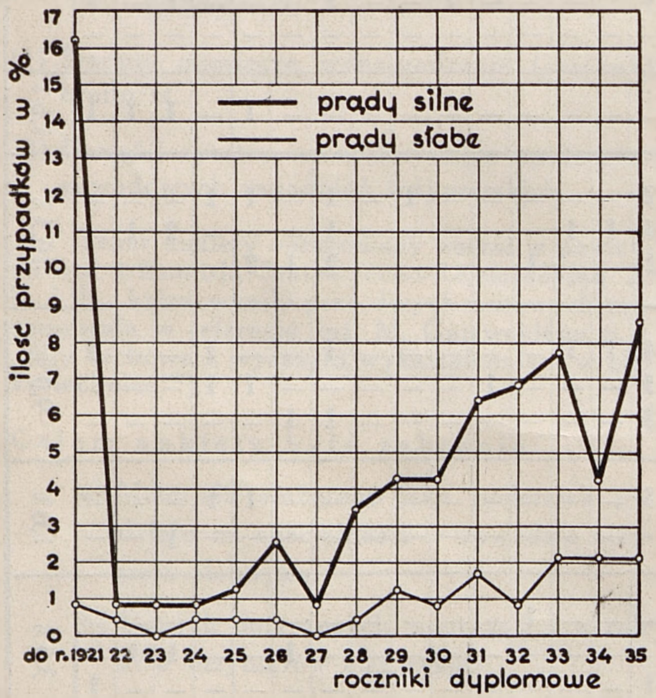
Tablica 1. Inżynierowie elektrycy według specjalności zawodowej z uwzględnieniem czasu ukończenia studiów (roczniki dyplomowe). (str. 3).



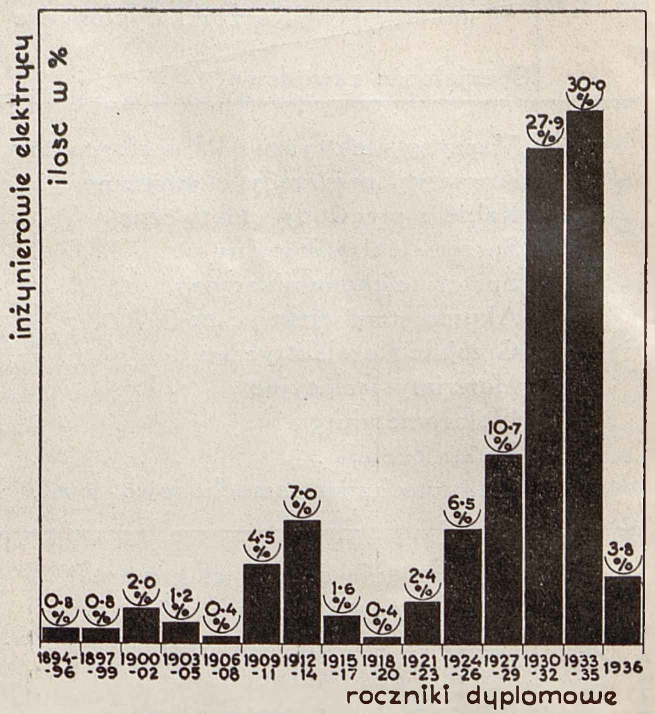
Tablica 2. Inżynierowie elektrycy według wieku.

Tablica 3. Inżynierowie elektrycy według roczników dyplomowych.

Tablica ta wyraźnie ilustruje jak ujemnie wpływały na ilość kończących wyższe uczelnie okres rewolucji (1905) oraz okres wojny światowej (1915-1920). Po wojnie ilość kończących wzrasta szybko osiągając maximum w latach ostatnich (dane z roku 1936 nie mogły być jeszcze zupełne.



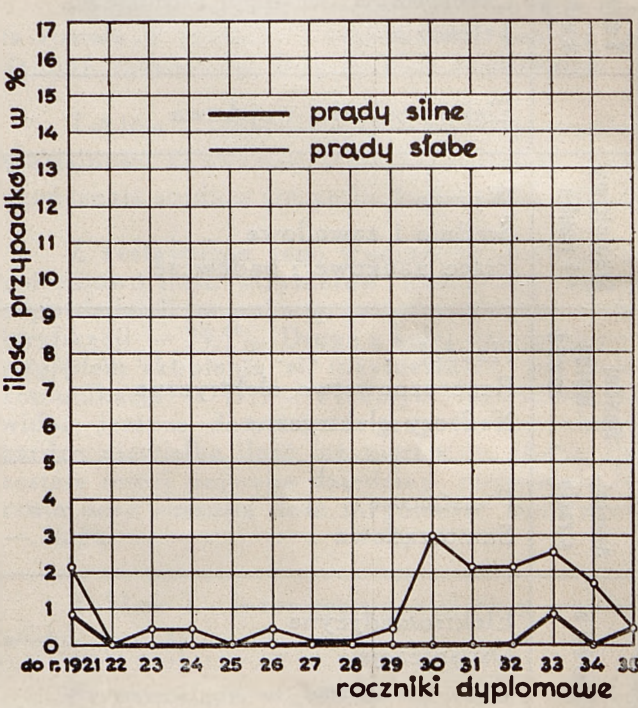
Tablica 4. Inżynierowie elektrycy zatrudnieni (ilość przypadków) **w dziedzinie obranej w czasie studiów.**



Tablica 3. Inżynierowie elektrycy według roczników dyplomowych.

Tablica 4. Inżynierowie elektrycy zatrudnieni (ilość przypadków) w dziedzinie obranej w czasie studiów.

Tablica 5. Inżynierowie elektrycy zatrudnieni (ilość przypadków) w dziedzinie nie odpowiadającej specjalizacji w czasie studiów.



Tablica 5. Inżynierowie elektrycy zatrudnieni (ilość przypadków) **w dziedzinie nie odpowiadającej specjalizacji w czasie studiów.**

Wykresy tablic 4 i 5, przedstawiają procentowe ilości inżynierów elektryków, którzy specjalizowali się na wyższych uczelniach w prądach silnych lub stabych i pracują nadal w obranym kierunku (tablica 4) oraz tych, którzy z różnych względów zmuszeni byli zmienić swoją specjalność zawodową w stosunku do kierunku obranego w okresie studiów (tablica 5).

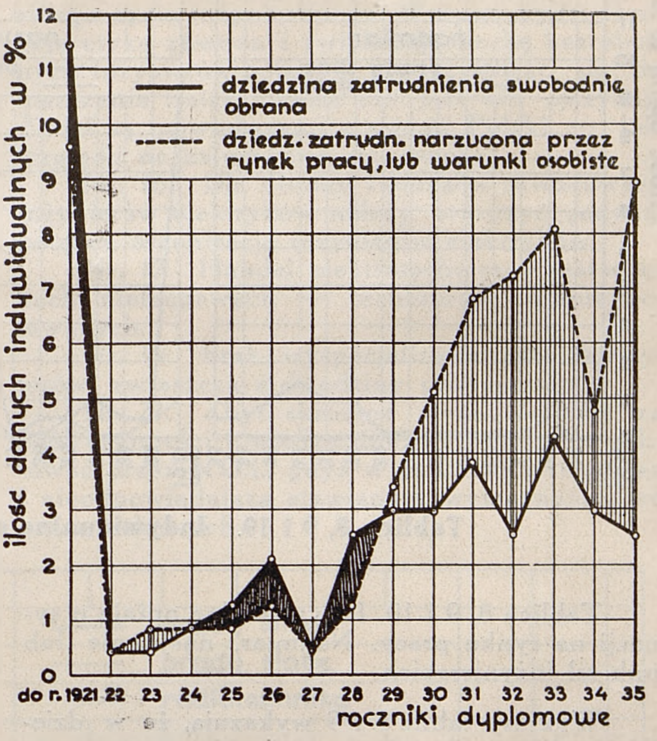
Z wykresów wynika, że silnoprądowcy naogół zasilają odcinki pracy słaboprądowej, przyczem zjawisko to występuje w bardzo jaskrawej formie zwłaszcza w okresie kryzysu. Słaboprądowcy natomiast prawie zupełnie nie przenikają do prądów silnych. Ztego wynikałoby, że kontyngenty teletechników i radiotechników nie pokrywały dotychczas zapotrzebowania rynku.

Procentowe wartości rzędnych na wykresach należy rozumieć w stosunku do całkowitej ilości odpowiedzi nadesłanych.

Tablica 6. Wybór dziedziny zatrudnienia.

Pole zakreskowane ciemniej oznacza przewagę swobody wyboru, jaśniejsze — narzuconego wyboru dziedziny zatrudnienia.

Przebieg wykresu jest bardzo charakterystyczny i doskonale ilustruje przebieg swobody wyboru dziedziny zatrudnienia w czaśie. Roczniki starsze do r. 1922 oraz średnie do r. 1929 t. j. z okresu dobrej konjunktury miały naogół możność swobody wyboru dziedziny zatrudnienia. Okres kryzysu radykalnie zmienił sytuację pod tym względem dla inżynierów elektryków rozpoczynających pracę zawodową.

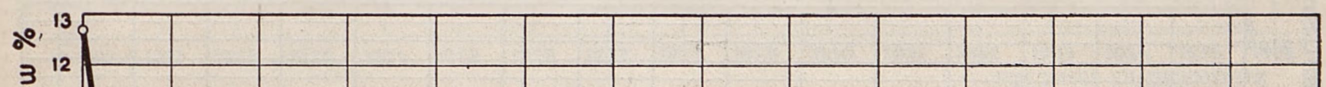


Tablica 6. Wybór dziedziny zatrudnienia.

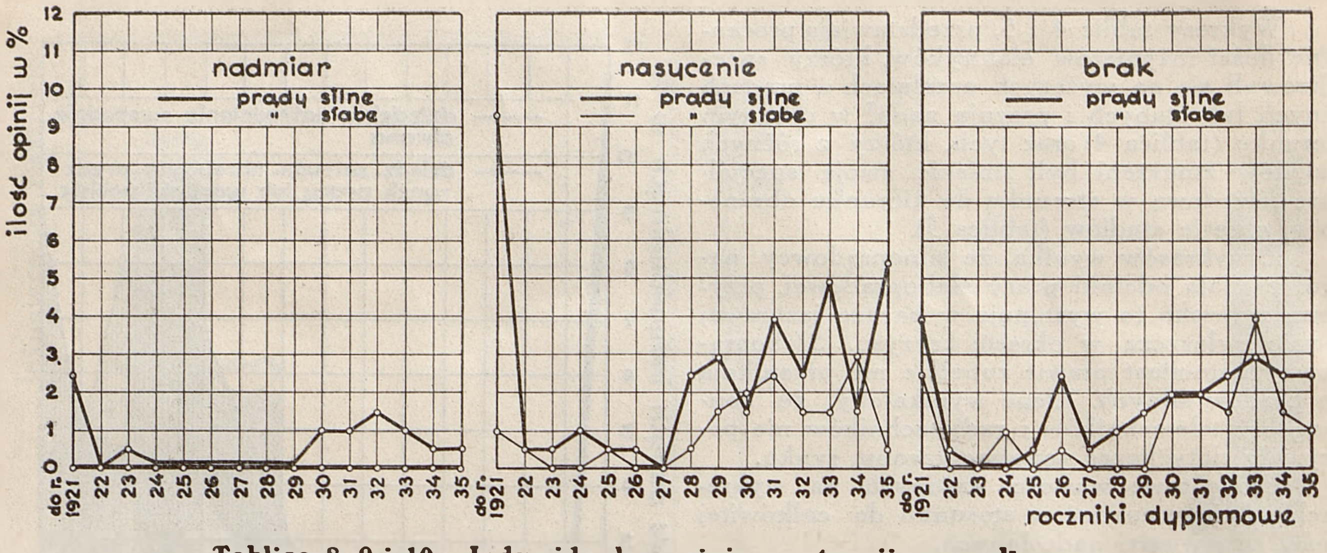
Tablica 7. Stan zatrudnienia inżynierów elekryków w służbie państwowej, samorządowej i prywatnej.

Inżynierowie starsi, którzy ukończyli studia przed r. 1921 pracują dotąd przeważnie w przedsiębiorstwach prywatnych. Do r. 1929 naogół dominuje dziedzina prywatna, która jednak po r. 1930 pomimo stałego rozwoju ustępuje pierwszeństwa przedsiębiorstwom państwowym. Większość młodych roczników znajduje zatrudnienie w służbie państwowej.

Całkowicie anormalnym i szkodliwym zjawiskiem dla naszego życia gospodarczego jest, jak widzimy z wykresu, znikoma ilość inżynierów elektryków zatrudniona w samorządach.



Tablica 7. Stan zatrudnienia inżynierów elektryków w służbie państwowej, samorządowej i prywatnej.



Tablica 8, 9 i 10. Indywidualne opinie o sytuacji na rynku pracy.

Tablica 8, 9 i 10. Indywidualne opinie o sytuacji na rynku pracy. Nadmiar, nasycenie lub brak sił inżynierskich.

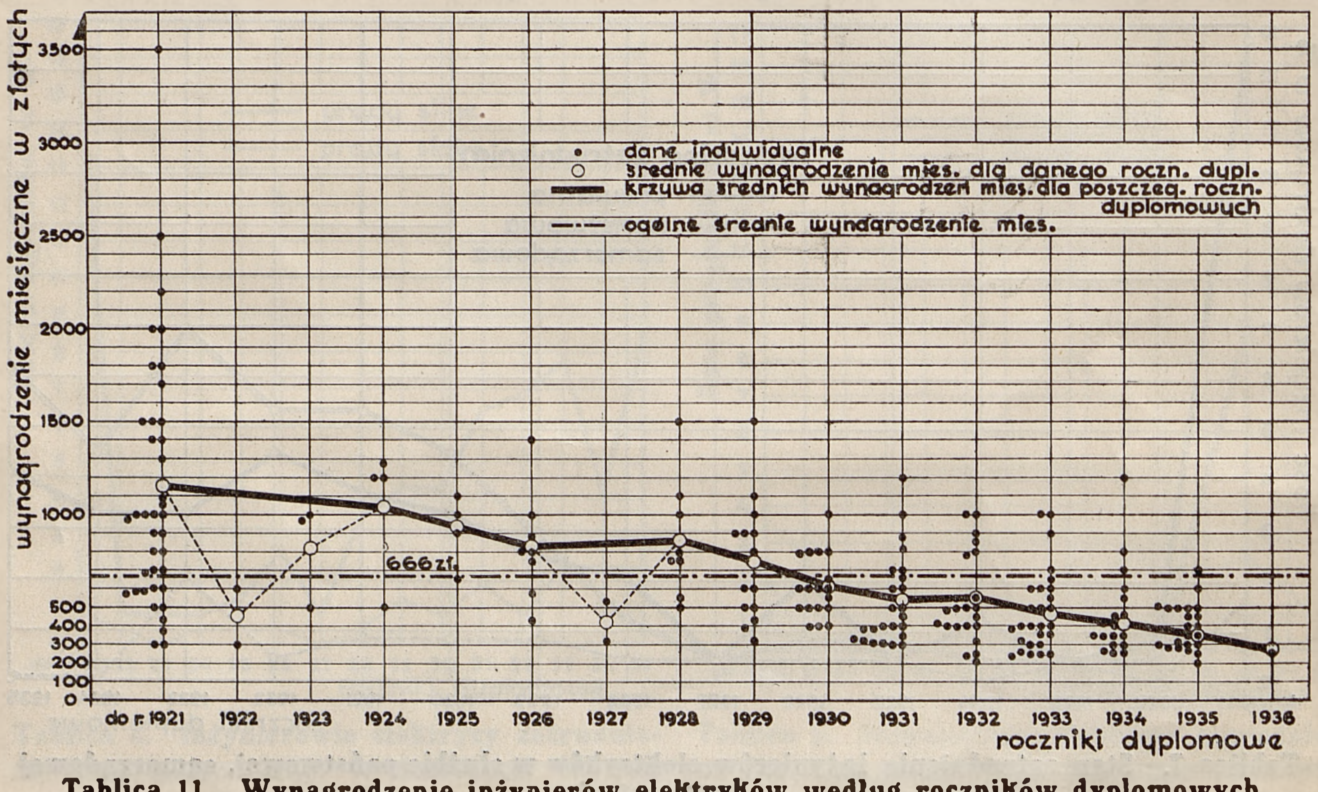
Wykresy tablic 8 i 9 wykazują, że w dziedzinie słaboprądowej nie daje się wyczuć, na przestrzeni wszyskich roczników, znacznego nasycenia a tembardziej nadmiaru sił inżynierskich. W dziedzinie silnoprądowej występuje wyraźnie nasycenie a nawet nadmiar lecz dopiero w czasach złej koniunktury.

Z chwilowego nasycenia nie należałoby jednak wyciągać wniosku o bezwzględnym nadmiarze sił inżynierskich w stosunku do potrzeb naszego życia gospodarczego. Potwierdzają to wykresy tablicy 10, z których wynika, że w wielu dziedzinach raczej brak jest odpowiednich specjalistów w prądach silnych, a w szczególności w prądach słabych.

Tablica 11. Wynagrodzenie inżynierów elektryków według roczników dyplomowych. (Dane roczników 1922, 1923 oraz 1927 jako niewystarczające — pominięto).

Uwagi, które przedewszystkiem narzucają się przy analizie wykresu tablicy 11 są następujące:

a) wielka rozpiętość wynagrodzeń w poszczególnych rocznikach a szczególnie dla roczników starszych — przed r. 1921 oraz z okresu dobrej koniunktury,



Tablica 11. Wynagrodzenie inżynierów elektryków według roczników dyplomowych.

b) wyraźny spadek średnich wynagrodzeń dla roczników z okresu kryzysu,

c) wyjątkowo niskie wynagrodzenie dla młodszych roczników od r. 1931 nawet poniżej przeciętnych wynagrodzeń dla ludzi bez kwalifikacyj,

d) ogólne średnie wynagrodzenie dla inżynierów elektryków wynosi 666 zł, co niewątpliwie jest najniższą średniówką w porównaniu z zespołami inżynierskimi innych specjalności.

Tablica 12. Średnie wynagrodzenie dla zasadniczych grup inżynierów elektryków.

Jak widać z wykresu grupa słaboprądowa starszych roczników jest lepiej sytuowana od silnoprądowej. W grupie radiotechnicznej brak danych z przed roku 1926. W ostatnich latach daje się zauważyć w tej dziedzinie wyraźny wzrost wynagrodzeń.

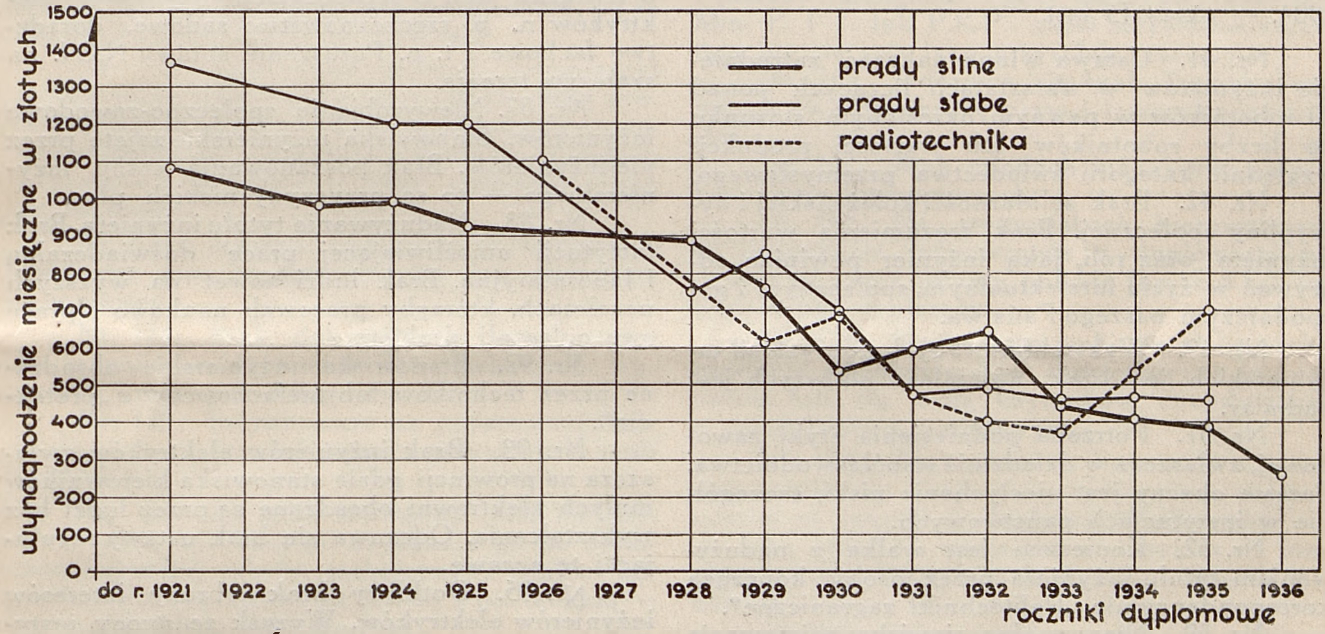
Nr. 14. Usunąć żydów i kryptożydów z polskiego życia inżynierskiego. Wszyscy żydzi obniżają etykę zawodu i zwiększają liczbę bezrobotnych inżynierów-polaków, przyczyniając się do niszczenia Polski, która nie jest ich ojczyzną. Żydzi są największymi wrogami Polski — bez względu na zajmowane stanowiska.

Nr. 16. Dla obrony interesów zawodowych inżynierów elektryków należy stworzyć jedyną, potężną organizację inżynierów elektryków.

Nr. 17. Handel elektrotechniczny jest w rękach niefachowych — technicznie nieprzygotowanych.

Nr. 19. Brak wyspecjalizowanych akwizytorów zwłaszcza z dziedziny propagandy.

Nr. 21. Zbyt skromne wynagrodzenie za ogół czynności i wiedzę. Sprawę należy potraktować przez N.O.I., gdyż w skutkach jest groźna i nieodpowiadająca stawianym wymaganiom od ludzi fachowych.



Tablica 12. Średnie wynagrodzenie dla zasadniczych grup inżynierów elektryków.

Nadesłane indywidualne uwagi dotyczące społeczno-zawodowych i techniczno-gospodarczych zagadnień inżynierskich podajemy poniżej zestawiając je w 3-ch grupach według wieku inżynierów elektryków biorących udział w ankiecie. Numery przy uwagach oznaczają kolejne numery odpowiedzi ułożonych według wieku zgłaszających.

Roczniki starsze. (urodzeni w latach 1870-1889, — okres 20 lat)

Nr. 5. Zbyt małe zainteresowanie popularyzacją podstaw elektrotechniki w środowisku monterów i zbyt mały nacisk na praktyczne wyszkolenie uczniów i pomocników monterskich. Brak działalności społeczno-wychowawczej w środowisku zarówno monterów jak i praktykantów.

Nr. 6. Uważam reprezentację społeczno-zawodową dla inżynierów za bardzo pożądaną.

Nr. 8. Brak obycia i wyrobienia społecznego i towarzyskiego ma bardzo ujemny wpływ na postępy zawodowe, szacunek i uznanie ludzi nbcujących z inżynierami.

Nr. 24. Płace młodszych inżynierów są zbyt niskie, niższe nawet od wynagrodzeń młodszych pracowników handlowych. Konieczna jest odpowiednia organizacja w celu obrony interesów.

Nr. 26. Niezbędność wysokiego stopnia etyki zawodowo-technicznej i wysokiego poziomu godności zawodowej i osobistej.

Nr. 28. Ustawowe zrównanie wszystkich dyplomów zagranicznych, akademickich, otrzymanych do 1. XI. 1918, bez potrzeby opłat nostryfikacyjnych (uprawnić stan faktyczny).

Nr. 29. Brak przedsiębiorczości wśród inżynierów elektryków chrześcian — brak organizacji i jednolitego frontu współdziałania, któreby umożliwiło przeciwdziałanie opanowania przemysłu elektrycznego przez kapitał żydowski i zagraniczny.

Nr. 30. Obecnie inżynierowie są skrępowani formalistyką organizacyjną przedsiębiorstw, wskutek czego produkcja jest bardzo droga i ekspansja wiedzy inżynierskiej jest silnie hamowa-

na. Na czele przedsiębiorstw dyletanci umyślnie formalizują proste zagadnienia.

Nr. 31. Wydawanie koncesji na wykonywanie instalacyj elektrycznych osobom nieodpowiednim utrudnia nam egzystencję.

Nr. 32. Niektóre samorządy niechętnie przyjmują na posady inżynierów — wolą ludzi bez wykształcenia.

Nr. 34. Zbyt wielka różnica pomiędzy wynagrodzeniem naczelnych inżynierów i inżynierów na wyższych stanowiskach.

Nr. 36. Chwila bieżąca jest osobliwie sprzyjająca do połączenia się z SEP-em ze względu na skład członków Związku. Związek jako najważniejsza część SEP-u mógłby wywrzeć znaczny wpływ na sprawy ważne, będące przedmiotem obrad Zjazdu w Wilnie. Związek winien zastrzec sobie na zawsze decydujący głos w Komisji Balotującej.

Roczniki średnie (urodzeni w latach 1890-1904, — okres 15 lat).

Nr. 41. Ustawa winna nakazać zatrudnienie inżynierów w warsztatach liczących ponad 20 robotników w pewnym określonym stosunku do liczby robotników lub wartości produkcji względnie kategorii świadectwa przemysłowego.

Nr, 42. Brak solidarności koleżeńskiej i dyscypliny społecznej. Brak zrozumienia wartości inżyniera oraz roli, jaką inżynier powinien odgrywać w życiu intelektualnym, społecznym i gospodarczym naszego Państwa.

Nr. 49. Wykwalifikowanych dobrych sił inżynierskich jest brak, natomiast słabszych jest nadmiar.

Nr. 51. Potrzeba podniesienia etyki zawodowej, zwłaszcza w dziedzinie współzawodnictwa. Poziom obecny jest niesłychanie niski, szczególnie w instytucjach państwowych.

Nr. 52. Konieczna jest walka z nadużywaniem tytułu inżyniera przez osoby kończące korespondencyjnie „Politechniki zagraniczne".

Nr. 59. Nienormalne zjawisko: zajmowanie przez inżynierów innych fachów posad elektrycznych np. w elektrowniach.

Nr. 63. Niezbędne jest zorganizowanie wymiany zdań inżynierów elektryków na tematy związane ze sprawą elektryfikacji Polski.

Nr. 67. Lekceważenie studiów wyższych.

Nr. 69. Odczuwa się gwałtowną potrzebę wzajemnego wykorzystywania między inżynierami poczynionych doświadczeń w zagadnieniach zawodowych, ściśle specjalnych.

Nr. 71. Broniąc tytułu inżyniera należy podnieść również godność inżyniera.

Nr. 72. Brak podziału na specjalności. Brak powszechny pogłębiania wiedzy poza pracą biurową. Przedsiębiorstwa i instytucje nie mają spisu specjalistów i nigdzie o tym nie mogą zaczerpnąć informacji. Obsada stanowisk dokonywana jest dlatego przez protekcję.

Nr. 73. Elektrownie komunalne należy wyodrębnić z gospodarki samorządu miejskiego i usamodzielnić.

Nr. 74. Pracować nad sobą, zgnieść i zmiażdżyć stare, zdemoralizowane pokolenie, dostosować się do nowych warunków i z „krzyża" ciągnąć dalej, byle wytrwale, spokojnie i systematycznie.

Nr. 75. W wypadku powołania do życia izb inżynierskich należy zastrzec, by władze administracyjne, jako osoby niefachowe nie decydowały o prawie praktyki młodych inżynierów, jak to ma miejsce w niektórych państwowych zakładach.

Nr. 77. Ustawodawstwo nie posiada wyraźnych przepisów o uprawnieniach inżynierów elektryków (powoduje to bezrobocie).

Nr. 80. Stronić od żydów i popierać ideę Marszała Józefa Piłsudskiego.

Nr. 82. Ustalić obowiązujące minimum wynagrodzenia, podnieść godność stanu inżynierskiego, nawiązać ścisłą współpracę z czynnikami wojskowymi w dziedzinie obrony kraju.

Nr. 86. Rozpowszechnienie wśród społeczeństwa, urzędów, instytucyj i t. p. informacyj o Związku jako o reprezentacji inżynierów elektryków n. p. rzeczoznawstwo sądowe, doradztwo fachowe i t. p. Poruszenie sprawy N.O.I. na szerszym terenie.

Nr. 87. Niewyrobienie społeczno-zawodowe inżynierów. Stanowiska inżynierskie zajęte przez nie-inżynierów. Brak poszanowania stanu inżynierskiego — to są przyczyny niskich płac.

Nr. 88. Nadużywanie tytułu inżyniera. Brak instytucji umożliwiającej pracę doświadczalną i laboratoryjną. Brak ludzi nawet na wyższych uczelniach, którzyby pracowali naukowo i prace swe ogłaszali drukiem.

Nr. 92. Stanowiska inżynierskie obsadzane przez techników lub niefachowców z „protekcją".

Nr. 93. Brak inżynierów elektryków zwłaszcza na prowincji gdzie stanowiska kierowników małych elektrowni obsadzane są przez ludzi bez wykształcenia. Odczuwa się brak ustawy regulującej tę sprawę.

Nr. 95. Dotkliwy brak obrony interesów inżynierów elektryków. Wyzysk ze strony instytucyj państwowych.

Nr. 96, Brak pomocy naukowych, brak zrozumienia etyki i solidarności zawodowej, nie jasna ustawowa definicja tytułu i uprawnień inżyniera.

Nr. 98. Kierownictwo zakładami elektrycznemi użyteczności publicznej w osiedlach o ilości mieszkańców powyżej 8.000 powinno być ustawowo zastrzeżone osobom posiadającym kwalifikacje określone w § 3 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9. XII. 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 111, poz. 943). Zastrzeżenie to należy umieścić w nowych przepisach na linie elektryczne. Da to zatrudnienie wielu inżynierom, nie stwarzając utrudnień biurokratycznych.

Nr. 99. Słaba spoistość koleżeńsko-zawodowa. Trudność otrzymania stanowiska odpowiadającego kwalifikacjom.

Nr. 100. Wiele stanowisk, nawet kierowniczych jest obsadzanych przez ludzi bez wyższego wykształcenia.

Nr. 107. W licznych elektrowniach samorządowych stanowiska inżynierskie obsadzane są przez majstrów ze szkodą dla przedsiębiorstwa.

Nr. 111. Brak ochrony tytułu zawodowego, brak ustawy normującej prace, których wykonanie powierzać należy inżynierom. Brak opieki nad młodymi inżynierami wyzyskiwanymi przez przedsiębiorców — szczególnie żydów. Małe zrozumienie w społeczeństwie dla wartości pracy inżyniera. Małe zatrudnienie w produkcji — właściwej dla inżyniera.

Nr. 112. Trudne warunki pracy z powodu braku dobrej normalizacji artykułów rynkowych.

Nr. 113. Utrudnione dostarczanie energji elektrycznej do biednych miejscowości przez zbyt ostre przepisy.

Nr. 114. Na Śląsku w ruchu elektrycznym pracuje dużo mechaników zajmujących miejsca specjalistom elektrykom, także, w elektrowni hutniczej wolą mechanika niż elektryka.

Nr. 115. Całkowite uznanie dla pracy zarządu Z.P.I.E. Czy są możliwe do uzyskania jakieś fundusze, które mogłyby być użyte na stypendia dla inżynierów w celu zapoznania się ze stanem elektrotechniki za granicą?

Nr. 116. Zbyt mała spoistość organizacyj inżynierskich poza stolicą kraju. Dość nikła praca organizacyj inżynierskich w dziedzinie literatury technicznej. Przykład: „Związek Polskich Inżynierów Elektryków" — bez własnego pisma technicznego.

Nr. 123. Jedynie twórczym w społeczeństwie jest stan techniczny, głos ma natomiast najmniejszy.

Nr. 124. Brak dokształcenia zawodowego dla inżynierów, zbyt mała ilość fachowych wycieczek krajowych i zagranicznych.

Nr. 125. Inżynierowie na państwowej służbie są wynagrodzani zbyt mało, powoduje to brak kandydatów.

Nr. 128. Za mało chroniony tytuł inżyniera — niezwykła łatwość uzyskania go po ukończeniu średniej szkoły technicznej i zdaniu odpowiedniego egzaminu na jednej z politechnik — jest to szkodliwa konkurencja.

Nr. 129. Niepowołane wtrącanie się SEP-u do zagadnień prywatno-zawodowych. Brak uświadomienia szerszego o potrzebie angażowania inżynierów elektryków do prac specjalnych.

Nr. 131. Brak ochrony jednostki przed wyzyskiem przedsiębiorstwa.

Nr. 132. Złe postawienie sprawy przyjmowania inżynierów przez biura personalne bez wpływu naczelników wydziałów fachowych. Stosunkowo duży napływ elementu żydowskiego.

Nr. 136. Brak współpracy inżynierów nad zagadnieniami etyki inżynierskiej i bardzo słaby ich udział w życiu społecznym.

Nr. 138. Inżynierowie wykonywują prace urzędnicze; — niewykorzystanie umiejętności; są tak słabo płatni, że nawet nie mogą kupić książki.

Nr. 144. Wyzysk pracy udający się ze względu na trudności otrzymania posady.

Nr. 137. Odczuwa się brak uprawnień zastrzeżonych dla inżynierów dyplomowanych.

Roczniki młodsze, (Urodzeni w latach 1905-1912 — okres 7 lat).

Nr. 153. Między różnymi brakami daje się zauważyć niedostateczne popieranie młodych inżynierów przez starszych.

Nr. 154. Przy obecnych stosunkach zawód inżynierski jest jednym z najniewdzięczniejszych zawodów. Rola inżynierów, którzy są przecież budowniczymi cywilizacji jest niedoceniana przez społeczeństwo.

Nr. 155. Rugować niefachowców z kierowniczych stanowisk w działach elektrotechniki.

Nr. 156. Brak współpracy inżynierów nad podniesieniem etyki inżynierskiej.

Nr. 157. Na stanowiskach wymagających wyższego wykształcenia są technicy, to powoduje brak pracy dla młodszych inżynierów.

Nr. 160. Brak zrozumienia u przedsiębiorców wytwórczych o konieczności i racjonalności zatrudniania inżynierów elektryków.

Nr. 164. Narzuca się kwestia płac, ustalenia pewnego minimum z punktu widzenia etyki i potrzeb inteligenta. Tyczy się to np. instytucji Min. P. i T. lub P.K.P., gdzie inżynierowie traktują posadę swą jako przytułek czasowy.

Nr. 165. Odczuwa się brak Związku mającego na celu obronę praw i interesów inżynierów.

Nr. 167. Brak młodych inżynierów na stanowiskach kierowniczych.

Nr. 168. Na stanowiskach kierowniczych są przeważnie inżynierowie z dyplomami nie uznanymi przez ustawy polskie (np. E.S.E.) lub wogóle bez dyplomów.

Nr. 175. Stwierdzam wybitnie słabe wykorzystanie sił inżynierskich spowodowane nieudolnością lub złą wolą czynników decydujących o gospodarstwie narodowym.

Nr. 181. Zbyt dużo w ostatnich czasach natworzyło się inżynierów-żydów, co daje się odczuć m. innymi w Zagłębiu Węglowym.

Nr. 182. Na miejscach elektryków — inne zawody; dla elektryków brak odpowiednich stanowisk.

Nr. 183. Inżynierowie mechanicy z praktyką otrzymują 1.500 zł. miesięcznie; młodsi bez doświadczenia 300 zł., a inżynierów elektryków uważa się za drogi materiał, więc do przemysłu włókienniczego angażują techników ze szkół włókienniczych jako materiał tańszy.

Nr. 184. Jedną z przyczyn bezrobocia (u radiotechników) upatruję w opóźnianiu się z przygotowaniem tematów i modeli produkcyjnych przez nasz korpus inżynierski, co ułatwia wejście na nasz rynek obcych artykułów.

Nr. 185. Należy przeciwdziałać dopływowi elektryków-żydów, zarówno na studiach w Polsce i w pracy zawodowej, niezależnie od tego czy ukończyli szkoły krajowe czy zagraniczne.

Nr. 188. Niedopuszczanie młodych sił do prac samodzielnych pionierskich przez ludzi wcześniej zatrudnionych. Wynagrodzenie niższe od wynagrodzeń ludzi bez żadnego wykształcenia a tylko dawniej pracujących.

Nr. 190. Ponieważ przemysł elektryczny u nas w Polsce jest w znacznej mierze w rękach kapitału obcego — pożądana jest znajomość języków obcych przez kończących studia.

Nr. 191. Konieczne wszczęcie solidarnej akcji zmierzającej do podniesienia poziomu płac inżynierów elektryków.

Nr. 193. Inżynierowie powinni brać większy udział w kierowaniu życiem gospodarczym kraju, a nie jak obecnie wypełniać tylko funkcje jednego z elementów produkcji.

Nr. 197. Odczuwa się brak podstawowych wiadomości z dziedziny handlowej, które zdaniem moim, winna dawać Politechnika.

Nr. 205. Wiele stanowisk poważnych zajmują ludzie bez wykształcenia choćby średniego i są przełożonymi inżynierów. Nic nie zapowiada możliwości zmiany tego stanu rzeczy.

Nr. 207. Brak faktycznej konsolidacji inżynierskiej i wzajemnej pomocy inżynierów Polaków.

Nr. 219. Małe wynagrodzenie, brak dodatków technicznych (ze specjalności).

Nr. 225. Zakłady przemysłowe chętniej widzą techników niż inżynierów.

Nr. 228. Szereg ważnych stanowisk objętych nie przez inżynierów elektryków; upośledzenie pod względem płac w porównaniu do majstrów, a nawet robotników.

Nr. 233. Niedocenianie sił naukowych i nieodpowiednie wynagrodzenie za pracę włożoną.

Nr. 235. Czy nie byłaby pożądaną fuzja SEP i Z.P.I.E., a w każdym razie bliższy kontakt?

Nr. 244. Niskie płace inżynierów w stosunku do kosztu budowanych urządzeń oraz potrzeb społeczno-rodzinnych inżyniera.

Uwagi te narazie pozostawiamy bez komentarzy. Wartość tych uwag polega na tem, że stanowią one głosy inżynierów całkowicie niezależne (bezimienność ankiety), są bardziej znamienne oraz wielokrotnie liczniejsze od głosów zabieranych w tych sprawach nie tylko na walnych zebraniaiach Z.P.I.E. lecz i w innych organizacjach elektrycznych.

Państwo a życie techniczne

Inż. IGNACY MALECKI Z. P. I. E.

Coraz bardziej komplikująca się struktura dzisiejszego życia gospodarczego i społecznego musi powodować ścisłą współpracę organizmów gospodarczych, które dawniej tylko przypadkowo się ze sobą stykały. Taki właśnie proces obserwujemy między życiem technicznym i państwem. Jeszcze w XIX wieku państwo było organem czysto administracyjnym, który od przedsiębiorstw technicznych żądał tylko płacenia podatków.

Dziś w administracji państwowej pracuje tysiące inżynierów i to inżynierów twórczych, wytwarzających nowe wartości techniczne. Dzieje się to we wszystkich państwach, od liberalnej Anglii do państw totalnych. Wpływy państwa na życie techniczne są dziś bardzo wielostronne, rozpatrzmy najważniejsze ich rodzaje:

Państwo jako przedsiębiorca. Pewne rodzaje robót inwestycyjnych wymagają bezwarunkowo zharmonizowania ich w skali państwowej. Z drugiej strony państwo predestynowane jest do wykonywania nierentujących się robót koniecznych dla kraju. Roboty te dając podwalinę pod przyszły rozwój gospodarczy, mogą być przy odpowiedniej polityce finansowej wykonywane małym nakładem kapitałów. Wymagają one bowiem wielkiej liczby niewykwalifikowanych rąk roboczych, których w większości państw jest nadmiar, oraz najpospolitszych surowców potrzebnych np. do budowy dróg.

Wykonywanie wielkich robót inwestycyjnych bezspornie należy do państwa, natomiast może być przedmiotem dyskusji sprawa, o ile państwo powinno występować jako producent dóbr konsumcyjnych. Tyczy to zwłaszcza wypadków, gdy przedsiębiorstwa państwowe produkują drożej od firm prywatnych. Ostatecznym etapem przejęcia produkcji przez państwo są monopole. Wprowadzając wysoki zazwyczaj poziom cen sztywnych, hamują one konsumcję.

W wielu dziedzinach produkcji państwo występuje jako konsument. Złożony aparat państwowy potrzebuje ogromnej ilości przedmiotów produkowanych przez przemysł — od biurka i lampy w gabinecie ministra, do czołgów i samolotów. Jako konsument państwo wywiera najbardziej zdrowy i naturalny wpływ na rozwój przemysłu. Przez odpowiednią politykę zamówień i stawiania warunków technicznych, państwo może wyeliminować niezdolne do życia organizmy gospodarcze, dając innym możność rozwinięcia produkcji oraz przeprowadzenia kosztownych badań naukowych.

Już dawno minęły czasy niczem nieskrępowanego liberalizmu przemysłowego, gdy przedsiębiorstwa tylko w minimalnym stopniu były prawnie ograniczone. Dziś państwo występuje wobec życia gospodarczego kraju jako ustawodawca i rozjemca, regulując stosunki między przedsiębiorstwami, narzucając im określoną strukturę prawną i broniąc praw pracowników. Droga ustawodawcza, mimo że pozornie najskuteczniejsza, w praktyce często zawodzi, Po prostu państwo okazuje się za słabym wobec interesów wielkiego kapitału.

Państwo występuje wobec przemysłu jako wierzyciel z tytułu należnych mu ceł i podatków bezpośrednich. Te ostatnie stanowią w państwie zło konieczne i oczywiście nie uprzyjemniają życia przemysłowi. Natomiast cła mogą stanowić bardzo skuteczną pomoc dla rozwoju przemysłu krajowego. Narzędzie to jest tak łatwe w użyciu i skuteczne, że wiele państw posługiwało się nim jako głównym środkiem polityki przemysłowej. W rezultacie mury celne wyrosły do zatrważającej wysokości, powodując najjaskrawsze nonsensy obecnego życia gospodarczego.

Państwo występuje jednocześnie jako kredytodawca. Udzielając długotermi-

nowych pożyczek — bezpośrednio, lub przez podległe sobie instytucje — dopomaga ono pewnym gałęziom przemysłu. Jest to droga do pośredniej etatyzacji, bowiem państwo uzyskując z czasem duże udziały w przedsiębiorstwach, staje się faktycznym ich właścicielem.

Zasadniczym elementem produkcji obok surowców, jest czynnik ludzki. Ogromnej odpowiedzialności wychowania potrzebnych przemysłowi fachowców, podjęło się w znacznej mierze państwo. Niestety w wielu wypadkach program nauczania układa się w oderwaniu od potrzeb przemysłu. Skutki tego są widoczne — brak rąk do pracy w jednych dziedzinach życia, bezrobocie w innych, ogromny procent ludzi niedouczonych, niezdolnych sprostać wkładanym na ich barki zagadnieniom.

Wzajemne oddziaływanie państwa i życia techniczniego stale się zwiększa. Nie przesądzamy czy to jest złe czy dobre, stwierdzamy tylko fakty wypływające ze zmian społecznych i strukturalnych.

Inżynier nie może pozostać obojętnym wobec tych zjawisk, wchodzą one bowiem w jego życie zawodowe, decydują o polu pracy i jej wynikach. Obowiązkiem inżyniera jako wartościowego członka społeczeństwa staje się czynna współpraca przy budowie i naprawie maszyny państwowej.

Na tym polu może on zdziałać bardzo dużo. Przy obecnym rozroście i dynamice życia gospodarczego, kierowanie ustroju państwowego urzędniczą rutyną i systemem codziennego łatania dziur z reguły zawodzi. Coraz bardziej staje się paląca potrzeba generalnego planu postępowania, obejmującego całość życia gospodarczego i wiążącego poszczególne organy administracji państwowej wspólną myślą przewodnią.

Jeśli interwencja państwa w życiu technicznym ma dać zharmonizowanie, a nie dezorganizację przemysłu, musi być ona planowa i konsekwentna. Punktem wyjścia może tu być jedynie ogólny plan gospodarczy operujący istotnymi wartościami gospodarczymi jakiemi są: surowce, urządzenia wytwórcze i materiał ludzki.

A w kwestji tych właśnie istotnych wartości gospodarczych inżynier ma może najwięcej do powiedzenia, bo z ich produkcją styka się w swej codziennej pracy, bo przedstawiają one dla niego wartość rzeczywistą, a nie pewną ilość akcji na jednej z giełd europejskich.

To też dzisiaj inżynier ma do zagadnień gospodarczych i strukturalnych bodaj najzdrowsze i najbardziej rzeczowe podejście. W pewnych wypadkach może on zdziałać więcej niż ekonomista, którego uczone teorje ekonomiki dawno przestały być realne, czy prawnik, którego ustawy często nie mogą podążyć za życiem

Licencje zagraniczne

Inż. ST. CZARNECKI Z. P. I. E.

Na łamach Przeglądu Elektrotechnicznego z roku ub. p. inż. Kopczyński wszczął dyskusję na temat korzystania z licencyj zagranicznych przez przemysł polski, zwracając słusznie uwagę, iż stałe posługiwanie się cudzym dorobkiem intelektualnym grozi nam niewolą duchową i uniemożliwia całkowite uniezależnienie przemysłu od zagranicy.

Zagadnienie to jest tak ważne, że aż dziwnym wydaje się, iż nie zostało dotąd poruszone w szerszej dyskusji. Przecież samodzielne wykonanie projektu danej maszyny jest kwestją nie mniej ważną, niż wykorzystanie surowca i pracy rąk ludzkich w kraju przy wykonaniu tej maszyny.

W obronie licencyj zagranicznych wystąpił p. inż. Gogolewski.

W zeszycie 21 Przeglądu Elektrotechnicznego z roku ub., p. inż. Gogolewski stara się dowieść słuszności korzystania z licencyj zagranicznych ze względów gospodarczych, przyczem dowodzenie swe opiera na założeniu, iż do licencji odnosić można dzisiaj te same prawa wymiany gospodarczej, co i do każdego towaru w ogóle; tak więc, zdaniem p. inż. Gogolewskiego, decydującymi względami czy nabyć licencję, czy też samemu opracować projekt danej maszyny winna być opłacalność tej tranzakcji dla zainteresowanego przedsiębiorstwa oraz ewentualne korzyści odbiorców, wynikające z niższych kosztów eksploatacji maszyn produkowanych na podstawie licencji.

Założenie p. inż. Gogolewskiego (zupełnie słuszne) doprowadzić nas może jednak do zupełnie przeciwnych wniosków. Jeśli licencja jest „towarem“ to przy wymianie zagranicznej licencji należy stosować te same prawa i względy, jakie bierzemy pod uwagę przy sprowadzaniu towarów zagranicznych, a więc nie krótkowroczne względy rentowności danej tranzakcji dla zainteresowanego przedsiębiorstwa, ale względy dobra ogólnopaństwowego.

Cała bezpodstawność obaw p. inż. Gogolewskiego, iż duże ograniczenia przy nabywaniu względnie wyrzeczenie się licencji zagranicznych grozi nam wycieńczeniem ekonomicznym i zniszczeniem przemysłu — stanie się oczywista, jeśli na chwile w artykule p. inż. Gogolewskiego zastąpimy słowo „licencja“ przez „towar“. Wówczas mielibyśmy dowodzenie konieczności sprowadzania towarów z zagranicy, gdyż to z punktu widzenia gospodarczego jest korzystniejsze. Przecież zarówno wytwórca jak i odbiorca ponosi różnicę kosztów wytwarzania danego towaru w kraju i zagranicą, która ze względu na bez porównania większą produkcję, wykonuje taniej. Zgodnie więc z rozumowaniem p. inż. Gogolewskiego winniśmy dojść do wycieńczenią ekonomicznego, bo stale przepłacamy za towary produkowane w kraju.

Tymczasem życie wykazało efekt wprost odwrotny; ograniczenia w przywozie umożliwiły powstanie naszego własnego przemysłu elektrotechnicznego. Słusznie więc należy spodziewać

się, iż ograniczenia w nabywaniu „towaru intelektualnego" — licencji, umożliwi nam stworzenie własnych kadr fachowców i uniezależnienie się gospodarcze naprawdę trwałe, bo oparte na samodzielności duchowej.

Jeśli więc zdecydowaliśmy się ponosić większe koszta przy nabywaniu towarów produkcji krajowej aby uniknąć wywożenia pieniędzy zagranicę, zwalczać bezrobocie wśród robotników i zdobyć pewną niezależność przemysłową ze względów bezpieczeństwa Państwa to czyż nie należy zdecydować się jeszcze na pewne dodatkowe obciążenie i uniknąć wywożenia pieniędzy za licencje, zwalczyć bezrobocie wśród inżynierów i stworzyć kadry fachowców, zdobywając pełne uniezależnienie przemysłu od zagranicy?

Teraz nasuwa się pytanie w jakim stopniu te ograniczenia winny być stosowane. Warunki pod jakimi winniśmy korzystać z licencji wymienia p. inż. Gogolewski w zakończeniu swego artykułu; można mieć jedynie zastrzeżenia odnośnie punktu 2):

> „Umowy licencyjne dotyczyć powinny tych tylko konstrukcji zagranicznych, które aczkolwiek posiadają odpowiednik w kraju, jednak przewyższają je swoją oszczędnością w budowie bądź eksploatacji".

Konstruktor polski, posiadając już doświadczenie w budowie danego artykułu, zaprojektować go może ekonomiczniejszym dla naszych warunków wytwarzania i eksploatacji niż konstruktor zagraniczny, który tworzy konstrukcje gospodarcze najtańsze dla warunków budowy i eksploatacji zagranicznych, często tak różnych od naszych.

A teraz kwestia najważniejsza: kto ma decydować czy nabyć daną licencję? Jeśli by tę decyzję pozostawić przedsiębiorcy, to w wiekszości wypadków kupi on licencję, gdyż rozwiązanie takie z punktu widzenia przedsiębiorstwa, będzie korzystniejsze. Zwłaszcza przedsiębiorstwa o kapitale obcym będą zawsze korzystały z usług swej centrali zagranicznej, tak samo zresztą, jak chętnie sprowadzałyby z zagranicy gotowe wyroby, gdyby nie było ograniczeń postanowionych przez Państwo.

Należy więc powierzyć prawo decyzji właściwemu urzędowi państwowemu, który w każdym wypadku będzie brał pod uwagę nie kalkulację rentowności danej tranzakcji, lecz przede wszystkim względy ogólnopaństwowe.

Są dwie drogi dla zapewnienia należytej reglamentacji przy nabywaniu licencji: albo przez dawanie każdorazowego zezwolenia na licencję, albo przez nałożenie „opłat celnych" na licencję i to tak wysokich, aby przedsiębiorca mógł się zdecydować na jej nabycie jedynie w wypadku, gdy rzeczywiście opracowanie własnego projektu jest niemożliwe. Przy tym słusznym wydaje się, aby sumy uzyskane z tych opłat były przeznaczone na cele badań naukowo-przemysłowych.

Może wtedy powstałby przemysł naprawdę polski — a nie, jak to obecnie często się zdarza — fabryki posiadające dyrekcję, biuro handlowe i warsztaty w kraju, zaś biuro techniczne — poza granicami państwa.

**Komitet Funduszu Stypendialnego
Polskiej Elektrotechniki
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego**
ul. Królewska 15, tel. 5-53-60
Konto P. K. O. Nr. 24.222

O d e z w a

Stowarzyszenie Elektryków Polskich,

Stowarzyszenie Teletechników Polskich,

Związek Polskich Inżynierów Elektryków,

Związek Elektrowni Polskich,

Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych,

Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce,

pragnąc dać wyraz uczuciom głębokiej czci, jaką żywi polski świat elektrotechniczny dla Wskrzesiciela i Budowniczego Państwa Polskiego i chcąc trwale uczcić Jego pamięć, utworzyły wspólny Komitet **Funduszu Stypendialnego Polskiej Elektrotechniki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Z Funduszu tego czerpać będzie uzdolniona i niezamożna młodzież środki dla zdobycia wiedzy fachowej w elektrotechnicznych szkołach wyższych, średnich i niższych, kształcąc się i przygotowując w ten sposób do pożytecznej pracy nad rozwojem nauki, techniki i przemysłu elektrotechnicznego w Polsce, a tym samym przyczyniając się do wzmożenia i rozwoju Państwa, zgodnie ze wskazaniami jego Wielkiego Wodza.

Stworzony zostanie w ten sposób żywy i trwały pomnik, godny Imienia Tego, który był myśli państwowo-twórczej polskiej przewodnikiem, godny Elektrotechniki Polskiej, którą stać winno, aby opiekę swą roztoczyła nad młodym pokoleniem elektryków, popierając talenty i uzdolnienia dla dalszego jej rozwoju.

Komitet nie wątpi, że apel jego do ogółu społeczności elektrotechnicznej znajdzie przychylne echo, że Fundusz Stypendialny Polskiej Elektrotechniki utworzony zostanie, jako wymowny przykład zrozumienia doniosłej roli, jaką elektrotechnika ma przed sobą do spełnienia oraz jako widomy wyraz wdzięczności naszej

dla Tego, który całe swe życie poświęcił budowie naszego samodzielnego bytu.

Niech na liście subskrybentów Funduszu nie zabraknie nikogo z pośród elektryków, instytucji i przedsiębiorstw elektrotechnicznych, niech każdy w miarę swych sił i możności przyczyni się do powstania Funduszu.

Stwórzmy **Fundusz Stypendialny Polskiej Elektrotechniki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego!**

Prezes Komitetu: (—) *A. Kühn*

Członkowie Komitetu:

(—) *T. Arlitewicz*
(—) *T. Baniewicz*
(—) *J. Bulzacki*
(—) *S. Ignatowicz*
(—) *S. Kozłowski*
(—) M. *Krahelski*
(—) *S. Kuhn*
(—) *J. Podoski*
(—) *R. Rudniewski*
(—) *K. Straszewski*
(—) *E. Synek.*

Z Rady Głównej N. O. I.

Posiedzenie Rady Głównej N. O. I. oraz uroczyste Zebranie Oddziału Okręgowego Śląsko-Dąbrowskiego N. O. I. odbyły się dnia 17 stycznia r. b. w Katowicach. Do nowego Oddziału N. O. I. weszło Koło Śląsko-Dąbrowskie Z. P. I. E., reprezentując cały zespół inżynierów elektryków polskich w Zagłębiu Węglowem.

Akces do N. O. I. Rada Główna na posiedzeniu dn. 21.2.37 r. przyjęła w poczet członków N. O. I. 14-tą organizację inżynierską a mianowicie „Stowarzyszenie Inżynierów Wodnych R. P.", grupującą około 250 inżynierów.

Komisja do Spraw Obrony Państwa nie pracowała jako całość, lecz wyłoniła ze swego grona cały szereg podkomisyj do bezpośredniej współpracy z Inspektoratem Obrony Powietrznej Państwa. Do podkomisyj weszli inżynierowie różnych specjalności z pośród organizacyj będących członkami N. O. I. Podkomisje opracowują obecnie opinię techniczną o rozporządzeniach wykonawczych do ustawy o O. P L. oraz O. P. G. Żywy udział w pracach tych podkomisyj bierze wielu członków Z. P. I. E. Inspektorat O. P. P. wyraził zgodę, aby niektóre zagadnienia zostały powierzone do opracowania odpowiednim komisjom przy organizacjach wchodzących w skład N. O. I.

Komisja do Spraw Etyki Inżynierskiej opracowała projekt Kodeksu Etyki Inżynierskiej składający się z czterech części. Projekt ten będzie wkrótce przedmiotem obrad Prezydjum i Plenum Rady Głównej. Ponadto został przyjęty dn. 17.I.37 r. przez Radę Główną wniosek Komisji treści następującej: „Rada Główna N. O. I. zaleca wszystkim inżynierom zrzeszonym w organizacjach należących do N. O. I. używania w stosunkach poza służbowych zamiast zwrotu „Panie Inżynierze" lub „Panie" zwrotu „Panie Kolego" lub „Kolego".

Komisja do Spraw Ogólnych i Zawodowych wyłoniła cztery podkomisje, które opracowały szereg zagadnień, a w szczególności: zaopiniowano projekt ustawy o służbie w samorządach terytorialnych, odpowiedzialności i uposażeniach, rozpatrując ją pod kątem widzenia obrony interesów inżynierów, zatrudnionych w samorządach. (Sprawę powyższą wysunęli i częściowo opracowali jeszcze w roku ubiegłym na terenie Z. P. I. E. kol. inż. Ign. Dobrski oraz p. inż. Wł. Felhorski — przyp. red.). Odnośny memorjał zostanie wkrótce złożony do Ciał Ustawodawczych. Rozpatrywano również sprawę uposażeń ofiarowanych inżynierom w związku z wystąpieniem Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie. Podkomisja do Spraw Pomocy Akademikom nawiązała kontakt z innemi pokrewnemi organizacjami. Nadto nawiązano współpracę z władzami, w szczególności z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Zwyczajny Zjazd Delegatów N. O. I. odbędzie się w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. w Warszawie dnia 11 kwietnia r. b. Delegatami Z. P. I. E. na Zjazd są kol. kol. inż. inż.: Korzeniowski Zygmunt, Kowalski Wacław, Krahelski Marian, Kuhn Stanisław, Marczyński Władysław, Możejko Józef, Nielubowicz Czesław, Sławiński Zygmunt, Synek Edward i Szymański Stefan.

Rada Główna dn. 17.I.37 r. po dłuższej dyskusji zdecydowała wystąpić na Zjeździe Delegatów dn. 11 kwietnia r. b. z wnioskiem o podwyższenie składki do 2 zł. rocznie od każdego indywidualnego członka organizacyj, wchodzących w skład N. O. I. oraz przedłożyć Zjazdowi projekt preliminarza budżetowego na rok 1937, zamykający się bez deficytu przy uwzględnieniu już tej podwyżki.

Komunikat Zarządu Koła Śląsko-Dąbrowskiego Z. P. I. E.

Związek
Polskich Inżynierów Elektryków
Koło Śląsko-Dąbrowskie
w Katowicach

Zarząd Koła Śląsko-Dąbrowskiego Z. P. I. E. w Katowicach, powołanego do życia na zebraniu organizacyjnym w dniu 25 maja 1936 r. w osobach inż. inż.: Józefa Możejki, Jerzego Plewaki i Jerzego Wesołowskiego, przystępując do realizacji zadań Z. P. I. E. na terenie swego działania t. j. Zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego, pragnie poinformować Kolegów o rezultatach dotychczasowej pracy organizacyjnej Koła i pozyskać Ich do bliższej współpracy.

Koło nasze po nawiązaniu ścisłego kontaktu z Zarządem Głównym w Warszawie podjęło współpracę z miejscowym Odziałem Okręgowym N. O. I. w Katowicach, do którego weszło jako członek w dniu 12 grudnia ubiegłego roku.

Członkowie Zarządu Koła, jako delegaci do Zarządu Okręgowego Oddziału Śląsko-Dąbrowskiego N. O. I. w Katowicach, brali udział w posiedzeniach Zarządu tutejszego Odziału N. O. I. oraz w uroczystym otwarciu tegoż Oddziału w dniu 17 stycznia b. r. w lokalu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach.

Doniosłość chwili otwarcia miejscowego Oddziału N. O. I. została podkreślona przez odbycie w tym dniu w Katowicach obrad Rady Głównej N. O. I. pod przewodnictwem prezesa p. Wiceministra inż. Al. Bobkowskiego oraz zaszczycenia tej uroczystości przez dostojników miejscowych Władz Państwowych, Kościelnych i Wojskowych, oraz liczny udział przedstawicieli przemysłu śląskiego i Kolegów inżynierów.

Dążąc do posiadania chociaż skromnego lokalu dla potrzeb naszego Koła, podjęliśmy starania, w porozumieniu z tutejszym Oddziałem N. O. I., o uzyskanie lokalu w Polskim Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego. Starania powyższe mają widoki na rychłe urzeczywistnienie.

Pragniemy również przypomnieć Kolegom o mającym się odbyć we Lwowie, na jesieni b. r., I Kongresie Inżynierów zwołanym przez N. O. I., na którym ma być wygłoszony szereg referatów. W związku z powyższym komunikujemy, że Zarząd Główny Związku przystąpił już do sprawy przygotowania referatów na Kongres z dziedziny elektrotechniki, powołując do tego 4 sekcje, które mają się zająć opracowaniem następujących zagadnień:

1) energetyki i elektryfikacji,

2) telekomunikacji,

3) przemysłu sprzętu silno-prądowego,

4) „ „ słabo-prądowego.

W każdej z tych 4-ch dziedzin Z. P. I. E. wystąpi z własnymi oryginalnymi koncepcjami. Referaty pisane będą indywidualnie bądź zespołowo (np. cały dorobek sekcji będzie mógł być podany w jednym referacie, którego autorami będą wszyscy członkowie sekcji).

Zawiadamiając o powyższym prosimy Kolegów, którzy podjęliby się opracowania samodzielnych referatów z powyższych dziedzin, bądź też chcieli współpracować ze wskazanymi wyżej sekcjami nad opracowaniem wspólnych referatów kongresowych o zgłoszenie się w najbliższym czasie do Zarządu Koła podając równocześnie tytuły zgłoszonych referatów, ewentualnie sekcji z jakimi mieliby zamiar współpracować. Z uwagi na krótki termin prosimy o możliwie rychłą decyzję w tej sprawie.

Mając na uwadze w dalszej naszej pracy nawiązanie bliższego kontaktu z Kolegami i zorganizowanie zbliżenia towarzyskiego, prosimy Kolegów o nadesłanie do Koła dokładnych swych adresów (z telefonem) tak służbowych jak i prywatnych, oraz zgłaszanie na ręce Zarządu Koła (inż. Plewako Jerzy, Katowice, Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Przemysłu i Handlu tel. 349-21 wewn. 192.) projektów i życzeń dotyczących powyższych spraw, celem podjęcia ich realizacji.

W końcu, dążąc do rozszerzenia idei podjętych przez Z. P. I. E., na terenie naszej działalności, przesyłamy Kolegom po 1 egzemplarzu deklaracji, prosząc o współpracę z nami w pozyskiwaniu nowych członków Związku dla poparcia naszych wspólnych dążeń, nie tylko jakościowo ale i ilościowo.

Postawmy sobie za zadanie, że każdy z nas ma pozyskać conajmniej jednego nowego członka dla Z. P. I. E., a w krótkim czasie staniemy w szeregu najliczniejszych związków, członków N. O. I. — i będziemy pierwsi wszędzie tak, jak obecnie Z. P. I. E. jest pierwszy na liście założycieli N. O. I.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Józef Możejko
przewodniczący

Jerzy Plewako
sekretarz

**Związek
Polskich Inżynierów Elektryków**

Regulamin Komisyj przy Zarządzie Głównym

§ 1.

Zarząd tworzy w miarę potrzeby komisje do opracowania specjalnych zagadnień. Do prowadzenia Komisji zaprasza Zarząd przewodniczącego, którym winien być, o ile możności jeden z członków Zarządu.

§ 2.

Przewodniczący Komisji uzupełnia jej skład z pośród członków Związku a w drodze wyjątku może zapraszać specjalistów nie członków. Komisja konstytuuje się sama.

§ 3.

Komisja opracowuje plan swej działalności, który winien być przedłożony Zarządowi Głównemu do zatwierdzenia i realizuje go na zebraniach komisyjnych, zwoływanych przez przewodniczącego w miarę potrzeby, zasadniczo conajmniej raz na miesiąc. Uchwały ew. przebieg obrad są protokułowane. Do opracowania poszczególnych tematów może Komisja wybrać ze swego grona Podkomisje.

§ 4.

Uchwały zapadają większością głosów przy obecności najmniej połowy członków; przy równości głosów decyduje przewodniczący.

§ 5.

Przewodniczący Komisji lub jego zastępca informuje Zarząd Główny o przebiegu prac Komisji. Przewodniczący Komisji, nie będący jednocześnie członkiem Zarządu może brać udział na zaproszeniu Zarządu w obradach Zarządu z głosem doradczym, w sprawach swojej Komisji.

§ 6.

Komisja występuje nazewnątrz za pośrednictwem Zarządu; Zarząd może w pewnych wypadkach upoważnić Komisję do występowania samodzielnego.

§ 7.

Sposób wprowadzenia każdej z uchwał w życie Komisje uzgadniają z Zarządem Głównym.

§ 8.

Wszystkie prace wykonywa Komisja we własnym zakresie, za wyjątkiem prac biurowych Komisji, które załatwia Sekretariat lub Biuro Zarządu Głównego.

§ 9.

Odpisy korespondencji i protokułów Komisji pozostają w Zarządzie Głównym i w aktach Komisji; sprawozdania winny zawierać streszczenia obrad w takiej formie, by były one zrozumiałe również dla niečłonków Komisji i nadawały się do ogłoszenia w biuletynie Związku.

§ 10.

Komisja może uzyskiwać za pośrednictwem Zarządu Głównego fundusze do realizacji swych celów.

§ 11.

Przewodniczący Komisji winien składać Zarządowi na ręce skarbnika miesięczne sprawozdanie z wpływów i od niego uzyskiwać aprobatę na wydatki.

§ 12.

Komisja rozwiązuje się na podstawie uchwały własnej lub na podstawie uchwały Zarządu.

Komunikaty Zarządu Głównego Z. P. I. E.

Zapotrzebowanie inżynierów elektryków w związku z rozwojem sieci pocztowo-telekomunikacyjnej.

Zarząd Główny Z. P. I. E. otrzymał pismo Ministerstwa Poczt i Telegrafów (Nr. BP 211 z dn. 21. I 1937), które, jako bardzo charakterystyczne dla zmiany sytuacji na rynku pracy inżynierów elektryków, podajemy w pełnym brzmieniu:

— W związku z rozwojem sieci pocztowo-telekomunikacyjnej Ministerstwo Poczt i Telegrafów może w latach 1937 i 1938 przyjąć do pracy około 90 inżynierów elektryków rocznie. Początkowe wynagrodzenie przed odbyciem praktyki wynosi 320 zł. brutto. Komunikując o tem Ministerstwo Poczt i Telegrafów prosi o podanie powyższego do wiadomości członków Związku i zachęcenie tychże do obejmowania pracy w resorcie pocztowo-telegraficznym. Podanie o przyjęcie należy wnosić bezpośrednio do Ministerstwa. —

Koledzy zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do Biura Pośrednictwa Pracy Z.P.I.E., które udziela bliższych informacyj.

Biuro czynne jest w lokalu Zarządu Głównego we środy w godz. 18-20.

Komisja uprawnień inżynierów. W styczniu rb. została utworzona przez Zarząd Główny Z. P. I. E. specjalna Komisja do opracowania projektu Rozporządzenia Wykonawczego o Uprawnieniach Inżynierów do Ustawy z dn. 21. IX. 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera. Pracę swą Komisja oparła również i na memoriałach nadesłanych do Z. P. I. E. przez kol. inż. Br. Lisa ze Lwowa oraz kol. inż. W. Kowalskiego z Warszawy. Zagadnienie ujęcia ustawowego uprawnień inżynierów, którego brak dotkliwie odczuwa dotychczas cały stan inżynierski w Polsce, ma szczególnie wielkie znaczenie w chwili kiedy życie gospodarcze ożywia się po długotrwałym okresie kryzysu. Zarząd Główny Z.P.I.E. na przewodniczącego Komisji zaprosił kol. inż. Z. Sokołowskiego oraz na członków kol. kol. inż. inż. M. Nacholińskiego i S. Szymańskiego z prawem kooptacji w miarę potrzeby.

Sprawa zjednoczenia inżynierów Z. P. I. E., S. E. P. i S. T. P. Z inicjatywy prezesów S. E. P. i Z. P. I. E. w styczniu i lutym r. b. odbyły się dwie konferencje, na których omawiano istniejące możliwości bliższej współpracy pomiędzy inżynierami elektrykami, należącymi do trzech elektrycznych organizacyj, oraz debatowano nad usunięciem działań przeciwstawnych i szkodliwej dwutorowości w pracach.

Konferencje te wykazały wzajemne zrozumienie oraz odbywały się w atmosferze całkowitego zaufania. W konferencjach brali udział: prof. J. Groszkowski, dyr. A. Krzyczkowski, inż. St. Kuhn, inż. M. Krahelski i inż. J. Straszewicz. Wyniki tych obrad będą złożone Zarządom Głównym Związku Polskich Inżynierów Elektryków, Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Stowarzyszenia Teletechników Polskich do ewentualnego zaakceptowania i dalszej realizacji.

Nadzwyczajne walne zebranie Z. P. I. E. w ramach Kongresu Inżynierów N. O. I. we Lwowie.

Zarząd Główny zamierza zwołać Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Z. P. I. E. na jesieni r. b. do Lwowa w czasie trwania I-ego Kongresu Inżynierów. Przedmiotem obrad będą aktualne zagadnienia organizacyjne oraz techniczno-gospodarcze. Na Nadzwyczajne Walne Zebranie będą zaproszeni również wszyscy inżynierowie elektrycy przybyli do Lwowa z ramienia 13 innych organizacyj inżynierskich, wchodzących w skład N. O. I.

Notatnik informacyjny Z. P. I. E. W lutym r. b. został rozesłany bezpłatnie wszystkim członkom Związku „Notatnik Informacyjny Z. P. I. E. na rok 1937" (rok wydawnictwa III). Notatnik zawiera legitymację członkowską Z. P. I. E. oraz N. O. I., niezbędne informacje o Związku, wiadomości o ustawodawstwie dotyczącym inżynierów oraz listę członków Związku na dzień 1. I. 1937 r. Koledzy, którzy dotychczas nie otrzymali Notatnika proszeni są o pisemne podanie swego adresu lub zgłoszenie się osobiste do Biura Zarządu Głównego.

Czytelnia Z. P. I. E. W czytelni Z. P. I. E. są do przejrzenia następujące czasopisma społeczno-techniczne:

1) Biuletyn Z. P. I. E. 2) Biuletyn N. O. I. 3) Biuletyn N.O.S.T. 4) Biuletyn Z.P.I.B. 5) Wiadomości S. I. M. P. 6) Przegląd Teletechniczny (Wiadomości Teletechniczne, Przegląd Pocztowy) 7) Przegląd Elektrotechniczny (Przegląd Radiotechniczny) 8) Przegląd Mechaniczny 9) Przegląd Chemiczny 10) Przegląd Bezpieczeństwa Pracy 11) Ericsson Review.

Ruch członków. Dokończenie listy nowych członków, przyjętych do Związku w roku 1936: inż. inż. 62) Bieniek Kazimierz (Katowice) 63) Danowski Czesław (Poznań) 64) Günther Wacław 65) Janicki Stanisław (Grodzisk k/Będzina) 66) Żochowska Jadwiga (Mikołów).

W roku bieżącym zostali przyjęci następujący członkowie: inż. inż. 1) Burzacki Edmund, 2) Słomiński Jan, 3) Zieliński Edward.

Ubezpieczenie grupowe w P. K. O. W ostatnich czasach wybitnie zwiększyła się ilość członków Związku, którzy korzystają z ubezpieczenia grupowego w P. K. O. Przypominamy, że składki ubezpieczeniowe winny być wpłacane **regularnie, bezwzględnie przed 5-ym każdego miesiąca,** ponieważ w razie niezapłacenia w terminie Koledzy zalegający mogą ponieść duże straty z tytułu rygorów, przewidzianych w warunkach ubezpieczenia.

Biuro Zarządu Głównego Z. P. I. E. czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 w lokalu przy ulicy Książęcej 6 m. 11, tel. 7-17-17.

Doroczne Walne Zebranie członków Związku odbędzie się z powodów niezależnych od Zarządu Głównego w terminie nieco spóźnionym, a mianowicie dnia 18 kwietnia r. b. (w niedzielę o godz. 11-ej).

Imienne zaproszenia z porządkiem obrad będą rozesłane w terminie przepisowym, zgodnie z § 13 Statatu Z.P.I.E. Celem usprawnienia prowadzenia obrad oraz ułatwienia dyskusji Zarząd Główny roześle zawczasu wszystkim członkom Związku Biuletyn Nr. 5 w którym będą umieszczone: a) Protokuły poprzednich dwóch Walnych Zebrań w dn. 3. IV. 36 i w dn. 12. VI. 36 r., b) Sprawozdanie Zarządu Głównego z działalności Związku w r. 1936; c) Sprawozdanie finansowe za r. 1936; d) Preliminarz budżetowy na rok 1937: oraz e) Regulamin Koła Śląsko-Dąbrowskiego (projekt).

NAKŁADEM ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW

Zakł. Graf. „PIONIER" Warszawa, Marszałkowska 111, tel. 201-74